

**(II Tempo - S.Pieretti) Piłka w chaosie. Gramy, nie gramy, być może gramy, gramy. Koniec końców piłka zaczęła ponownie toczyć się po boiskach Serie A po co najmniej groteskowym poranku. Początek historii napisał prezydent Włoskiego Związku Piłkarzy, Damiano Tommasi, który próbował zatrzymać rozgrywki Serie A. Prezydent Aic przekazał swoją prośbę, pisząc do premiera, Ministra Sportu, prezydenta Ligi i prezydenta Włoskiego Związku Piłki Nożnej.**

W ten sposób - planując natychmiastowe uderzenie - przybył zablokować start meczu Parma-Spal; na Tardini zespoły spóźniały się z wyjściem na boisko. Jednocześnie Minister Sportu, Vincenzo Spadafora, przyjął inicjatywę Aic: piłka musi zostać zatrzymana. I można tu powiedzieć, że dwanaście godzin wcześniej minister próbował wszelkich prób, aby przeprowadzono transmisje niekodowane w otwartych kanałach: odrzucona aplikacja wywołała zacięte siłowanie się na rękę ze Sky i Lega Calcio, które trwało przez cały dzień. *"Sky i Lega wybrały własne, uzasadnione interesy ekonomiczne - przyznał Minister Sportu - w momencie kryzysu zdrowotnego są tacy, którzy zajmują się rzeczywistością i tacy, którzy liczą pieniądze".* Minęło kilka minut i pojawiła się odpowiedź Sky Sport, które odpowiedziało na wypowiedź numeru jeden włoskiego sportu, Spadafora: *"Z przykrością zauważamy, że wypowiedzi pana Ministra Sportu nie odpowiadają rzeczywistości faktów. Od wielu dni Sky dawała pełną dostępność do pokazania meczu Juventus-Inter na własnych otwartych kanałach (La8 i Cielo), a także mecze, do których Sky posiada prawa".*

Federacja piłkarska skonfrontowała się z Ligą i potwierdziła plan dnia oraz powołała nadzwyczajne zgromadzenie na wtorek (jutro): mecz na Tardini rozpoczął się o 13:45, godzinę i kwadrans w porównaniu do planowanego startu. *"Graliśmy tylko dla poczucia odpowiedzialności - przyznaje Tommasi - ale rozgrywki ligowe Serie A muszą zostać zatrzymane".* Jeszcze cięższe działa wyprowadził Minister Sportu: *"Grano z powodu nieodpowiedzialnego gestu Lega Serie A i jej prezydenta Del Pino - podkreślił Spadafora. - Świat piłki czuje się odporny na reguły i poświęcenia. Nie osiągnięto porozumienia w imię pieniądza".* Nie trzeba było czekać na odpowiedź Lega Calcio: *"Minister Spadafora ignoruje normy i odrzuca odpowiedzialność swojej roli - podkreśla prezydent Del Pino. - Zamiast szerzyć demagogię byłoby dobry i jeśli trzeba koniecznym, stworzyć dekret, przyjmując odpowiedzialność, którą zrzuca się na innych".*

W godzinie kolacyjnej Pescara wyszła na boisko w Benewento w maskach, aby zmanifestować mało spokojne odczucia. Wieczorem pojawiły się słowa prezydenta Włoskiego Komitetu Olimpijskiego, Giovanniego Malago: *"Zdrowie jest najważniejsze, będę rozmawiał ze wszystkimi prezydentami drużyn federacji sportowych, aby podjąć jednogłośnie decyzję. Rozgrywki piłkarskie zależą od Ligi, ale Liga działa na podstawie wytycznych FIGC. Zgromadzenie Ligi - źle lub dobrze - podjęło decyzję, którą uważało za zgodną z dekretem prawnym zatwierdzonym przez Radę Ministrów. We wtorek zgromadzenie FIGC albo potwierdzi podjęte decyzje i rozgrywki będą kontynuowane, albo też zawiesi Lega Serie A".* Trzeciej

możliwości nie ma.

Autor: abruzzì